



NR 1

STYCZEŃ-LUTY
ROK XXV (2016)

SKALPEL

BIULETYN WOJSKOWEJ IZBY LECARSKIEJ

ISSN 1230-493x

nakład 4000 egz.

Koleżeńskie spotkanie absolwentów X kursu WAM

55 lecie w Pałacu Ziemi Obiecanej

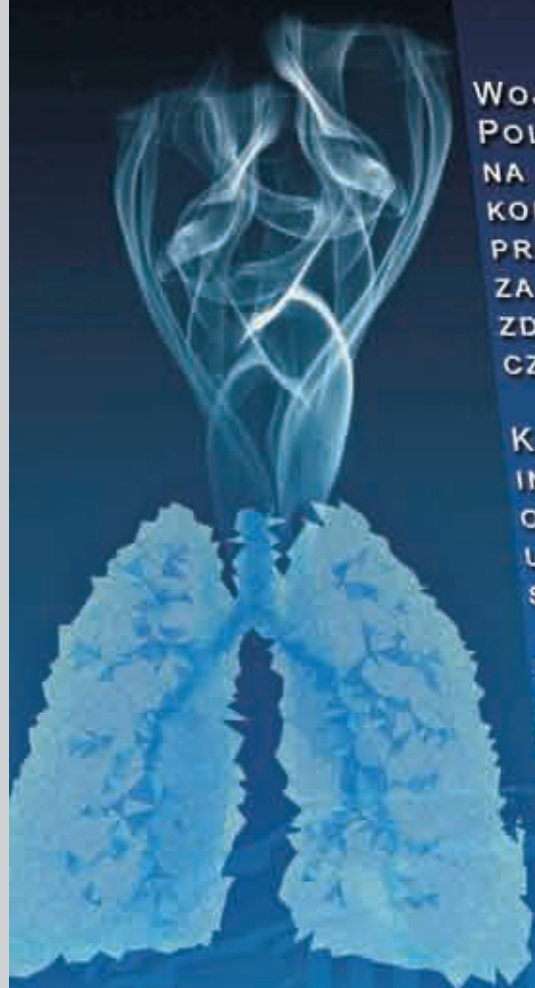
105 Kresowy Szpital Wojskowy pamięta o Obrońcach Lwowa





KONKURS NA PRACE NAUKOWE

WPŁYW ZANIECZYSZCZEŃ POWIETRZA NA STAN ZDROWIA



WOJSKOWY INSTYTUT MEDYCZNY ORAZ
POLSKA FEDERACJA STOWARZYSZEŃ CHORYCH
NA ASTMĘ, ALERGIĘ I POCHP OGŁASZAJĄ
KONKURS „DUM SPIRO, SPERO” NA NAJLEPSZE
PRACE NAUKOWE DOTYCZĄCE WPŁYWU
ZANIECZYSZCZEŃ POWIETRZA NA STAN
ZDROWIA OPUBLIKOWANE W 2015 ROKU W
CZASOPIŚMIE ZAGRANICZNYM I KRAJOWYM.

KONKURS ADRESOWANY JEST DO LEKARZY,
INŻYNIERÓW, EKSPERTÓW Z ZAKRESU
OCHRONY ŚRODOWISKA. ZWYCIĘZCY ZOSTANĄ
UHONOROWANI OKOLICZNOŚCIOWYMI
STATUETKAMI ORAZ NAGRODAMI FINANSOWYMI.

PRACE NALEŻY NADSYŁAĆ DO 31 STYCZNIA
2016 R. OGŁOSZENIE WYNIKÓW KONKURSU I
WRĘCZENIE NAGRÓD NASTĄPI W CZASIE VI
KONFERENCJI NAUKOWEJ IM. GEN. BRYG. DR.
HAB. N. MED. WOJCIECHA LUBIŃSKIEGO,
KTÓRA ODBĘDZIE SIĘ W KWIETNIU 2016 R.
W WIM.

„DUM SPIRO, SPERO”



<http://www.wim.mil.pl/nauka/nauka-i-badania/2139-wplyw-zanieczyszczen-powietrza-na-stan-zdrowia-konkurs-na-prace-naukowe>

<http://www.astma-alergia-pochp.pl>



Polska Federacja
Stowarzyszeń Chorych
na Astmę, Alergię i POChP

Szanowne Koleżanki i Koledzy.

Minęła piękna złota polska jesień, minęły mroczne dni jesiennej, a głównie listopadowej aury pogodowej, kiedy to nie wschód i zachód słońca wyznaczał granice dnia lecz początek i koniec pracy. Zakończyła się zakrojona na szeroką skalę kampania wyborcza z festiwalem obietnic ze strony różnych ugrupowań politycznych, także co do kształtu i kolejnych reform służby zdrowia oraz naszej armii. Nastął czas stabilizacji politycznej i przygotowania do Świąt Bożego Narodzenia i zakończenia bieżącego roku. Nadszedł miesiąc podsumowań naszych dokonań w bieżącym roku w związku ze zbliżającym się jego zakończeniem.

Jak już wiadomo, zakończenie kampanii wyborczej zaowocowało wieloma zmianami kadrowymi na najwyższych stanowiskach w obu resortach, nas bezpośrednio dotyczących. Senatorem RP i ministrem zdrowia w rządzie Pani Premier Beaty Szydło został wieloletni działacz samorządu lekarskiego, nasz bliski Kolega, dr n. med. Konstanty Radziwiłł, pełniący w obecnej kadencji funkcję Sekretarza Naczelnej Rady Lekarskiej, co w związku z powyższym spowoduje zmiany kadrowe w NRL. W tym miejscu, chciałbym w imieniu własnym i całej naszej społeczności lekarzy wojskowych, serdecznie pogratulować Koledze Kostkowi wyboru na Senatora RP oraz mianowania na stanowisko ministra zdrowia, życzyć wszelkiej pomyślności, powodzenia oraz determinacji w sprawowaniu urzędu, który jak zawsze jest na świeczniku całego społeczeństwa. Uważam, że nikt inny nie zna tak problemów opieki zdrowotnej w naszym kraju, jak Kolega Radziwiłł, lekarz praktyk, wieloletni działacz samorządu lekarskiego, człowiek darzony wielkim uznaniem przez wszystkie środowiska lekarskie.

W dniu 29.10.2015 r. nastąpiła również zmiana na stanowisku Dyrektora Departamentu Wojskowej Służby Zdrowia MON, Szefa Służby Zdrowia WP. Do rezerwy kadrowej przeszedł gen. bryg. lek. med. Piotr Dzięgielewski, wieloletni Szef Inspektoratu Wojskowej Służby Zdrowia WP, organizator Departamentu, działacz naszej izby lekarskiej, sędzia Sądu Lekarskiego kilku kadencji. W tym miejscu chciałem serdecznie podziękować Koledze Piotrowi, za bliską współpracę z Wojskową Izbą Lekarską, jako przełożonemu wszystkich lekarzy w mundurach, za promocję naszego środowiska u przełożonych najwyższego szczebla. Na stanowisko Dyrektora Departamentu został wyznaczony były zastępca, również aktywny działacz samorządu lekarskiego, w obecnej kadencji, członek Prezydium RL WIL, przewodniczący Komisji Stomatologicznej WIL, płk dr n. med. Stanisław Żmuda. Koledze Stanisławowi składam serdeczne gratulacje, życzę wszelkiej pomyślności na nowym stanowisku i uznania u przełożonych.

Samorząd lekarski, zarówno Naczelna Rada Lekarska jak i Wojskowa Izba Lekarska, w ostatnich miesiącach zajmowały się działalnością statutową bez większych wydarzeń.

Koleżanki i Koledzy,

Zbliżają się Świąta Bożego Narodzenia oraz koniec bieżącego roku. Czekają nas wiele wyzwań związanych z zapowiadanymi zmianami w zakresie opieki zdrowotnej. Zbliżają się również ferie szkolne, które związane są z licznymi wyjazdami na rodzinny odpoczynek i białe szaleństwo.

W związku z powyższym życzę Wam zdrowych, spokojnych i rodzinnych Świąt, licznych serdecznych spotkań w rodzinnym gronie, wszelkiej pomyślności, zarówno w życiu zawodowym jak i osobistym, w nadchodzącym Nowym 2016 Roku. Wspaniałego białego szaleństwa dla tych Koleżanek i Kolegów, którzy wybierają się na zimowy wypoczynek podczas ferii ze swoimi rodzinami.

Prezes Rady Lekarskiej
Wojskowej Izby Lekarskiej
dr n. med. Jan SAPIEŻKO



Radosnych, spokojnych, rodzinnych
Świąt Bożego Narodzenia,
wielu prezentów pod choinką
oraz powodzenia w Nowym 2016 Roku

życzą
Rada Lekarska WIL,
Biuro WIL,
Redakcja „Skalpela”

WYDAWCA:

Wojskowa Izba Lekarska
ul. Koszykowa 78
00-909 Warszawa
tel. (22) 621 12 11
(22) 621 04 93
tel. MON: 845 675
845 653
tel./faks MON: 845 580
e-mail: wojsko@hipokrates.org
www.wil.oil.org.pl

Konto WIL:

PKO BP S.A., IX O/Warszawa
50 1020 1097 0000 7802 0001 6741

Redaktor naczelny:

Zbigniew Ulanowski
e-mail: z.ulanowski@wp.pl

Sekretarz redakcji:

Ewa Kapuścińska
e-mail: ewka@naszemedi.com.pl
tel. (22) 621 04 93 w. 184

Rada Redakcyjna:

Jan Sapieżko
Jan Błaszczuk
Włodzimierz Aleksandrowicz
Renata Formicka

Kolegium redakcyjne:

Ewa Kapuścińska
Jacek Woszczyk
Artur Płachta
Marian Dóczyński
Konrad Maćkowiak

Fot. I okładce:
Zbigniew Ulanowski
Opracowanie graficzne, łamanie:
Ewa Kapuścińska

Druk: LM Promotion
tel. 663 664 440
e-mail: biuro@lmpromotion.pl

Nakład: 4000 egz.

ISSN 1230-493x

Redakcja zastrzega sobie
prawo dokonywania skrótów i zmian
redakcyjnych w nadsyłanych tekstach.
Redakcja nie
ponosi odpowiedzialności za treść
listów do redakcji, ogłoszeń i reklam.

Spis treści

nr 1/2016

Szpalta Prezesa	1
Rady Lekarskiej WIL w dniu 20 listopada 2015 r.	3
„Adamczyki” – uwaga!	4
Komisja ds. Rejestru Lekarzy WIL przypomina	5
Koleżeńskie spotkanie absolwentów X kursu WAM.....	7
70 lat Rejonowej Wojskowej Komisji Lekarskiej w Żaganiu	8
105 Kresowy Szpital Wojskowy pamięta o Obrońcach Lwowa	10
Kierownictwo sanitarne powstania.....	13
55 lecie w Pałacu Ziemi Obiecanej.....	17
Tu w tym mieście się zaczęło.....	18
Zachowajmy Ich w naszej pamięci!.....	19
Plebiscyt na najlepszego lekarza sportowca i najlepszy debiut za osiągnięcia sportowe w 2015 r.....	20

WOJSKOWA IZBA LEKARSKA

Prezes WIL:

dr n. med. Jan Sapieżko

Wiceprezes WIL:

dr n. med. Marian Dóczyński
plk dr n. med. Stefan Antosiewicz
lek. Artur Płachta
lek. dent. Jacek Woszczyk

Sekretarz WIL:

lek. Konrad Maćkowiak

Zastępca Sekretarza WIL:

lek. dent. Marzena Mokwa-Krupowies

Skarbnik WIL:

dr n. med. Andrzej Probucki

Rzecznik Odpowiedzialności Zawodowej:

prof. dr hab. n. med. Jan Błaszczuk

Przewodniczący Sądu Lekarskiego:

lek. Włodzimierz Aleksandrowicz

Przewodniczący Komisji Stomatologicznej:

plk dr n. med. dent. Stanisław Żmuda

Przewodniczący Komisji ds. Rejestru Lekarzy,

Wydawania Prawa Wykonywania Zawodu i Praktyk Lekarskich:

dr n. med. Zbigniew Zaręba

BIURO WIL

Dyrektor Biura WIL: *mgr Renata Formicka*

Sekretariat Biura WIL: *Ewa Petaś*

tel. 22 621 12 11

tel. 22 621 04 93 w. 179

Główna Księgowa: *mgr Dominika Sałapa*

tel. 22 621 04 93 w. 180

Sekretarz Sądu Lekarskiego:

mgr Bogdan Sieradzki

tel. 22 621 04 93 w. 178

Rejestr lekarzy:

mgr Edyta Klimkiewicz

tel. 22 621 04 93 w. 186

Doskonalenie zawodowe:

Karol Kociąkowski

tel. 22 621 04 93 w. 179

Praktyki prywatne:

mgr Patrycja Wonatowska

tel. 22 621 04 93 w. 175

Składki członkowskie:

mgr Patrycja Kusiak

tel. 22 621 04 93 w. 180

Godziny pracy biura WIL: poniedziałek-piątek: 8.00-15.00

Posiedzenie Rady Lekarskiej WIL

w dniu 20 listopada 2015 r.

Zudziałem 19 członków Rady Lekarskiej WIL oraz Przewodniczącego Sądu Lekarskiego WIL dr. Włodzimierza Aleksandrowicza i wiceprzewodniczącego SL WIL dr Adama Grobelnego, a także dyrektor Biura WIL mgr Renaty Formickiej i radcy prawnego WIL mec. Andrzeja Niewiadomskiego odbyło się 20 listopada kolejne posiedzenie Rady Lekarskiej WIL. Prezes RL WIL dr n. med. Jan Sapieżko przywitał przybyłych na posiedzenie, a następnie złożył, wraz z serdecznymi życzeniami, gratulacje płk. dr. n. med. dent. Stanisławowi Żmudzie z okazji objęcia przez Niego stanowiska Dyrektora Departamentu Wojskowej Służby Zdrowia w MON. Gratulacje i życzenia były tym bardziej serdeczne ponieważ płk Stanisław Żmuda jest członkiem Rady Lekarskiej WIL. Następnie prezes RL WIL poinformował zebranych, że w okresie od ostatniego posiedzenia Rady odbyło się jedno posiedzenie NRL i jedno posiedzenie Konwentu Prezesów OIL. Omawiano m. in. kalendarz posiedzeń Rady i Prezydium NRL na 2016 r., który wzbudził pewne kontrowersje z uwagi na, jak to określano, marginalizację rangi NRL, wynikającą z przewagi liczby posiedzeń Prezydium, które podejmuje wiele ważnych decyzji, a NRL jest tylko o nich informowana. Prezes J. Sapieżko przedstawił też propozycję terminów posiedzeń RL WIL w 2016 r., jednak terminy te mogą ulec zmianie, gdy będzie znany ostateczny kalendarz posiedzeń NRL. Obrady RL WIL, za zgodą uczestniczących, toczyły się dalej w nieco innej kolejności niż określone było to w porządku posiedzenia.

Sprawy dotyczące kształcenia i doskonalenia zawodowego omówił wiceprezes RL WIL płk dr n. med. Stefan Antosiewicz. Wnioskował o podjęcie uchwał w sprawach zwro-

tu kosztów uczestnictwa lekarzy, członków WIL, w przedsięwzięciach szkoleniowych, zgodnie z pkt. 10 załącznika Nr 1 do Uchwały Nr 7/15/VII XXXIII Zjazdu Lekarzy WIL z dnia 20.03.2015 r., po czym Rada podjęła 4 uchwały dot. zwrotu kosztów nw. lekarzom:

1. ppor. lek. Ewelinie Czarneckiej (1349 zł, **uchwała nr 1797/15/VII**)
2. ppor. lek. Emilii Rybaczek (600 zł, **uchwała nr 1799/15/VII**)
3. lek. Karolowi Hilmentelowi (1250 zł, **uchwała nr 1800/15/VII**)
4. lek. Beacie Szczepkiewicz (2500 zł, **uchwała nr 1798/15/VII**).

Ponadto na jego wniosek Rada zaakceptowała przyznanie punktów edukacyjnych uczestnikom Konferencji Naukowo-Szkoleniowej nt. „Badania naukowe w medycynie – bioetyka i prawo”, organizowanej przez Zakład Bioetyki i Prawa Medycznego WIM w dniu 27.11.2015 r. (6 punktów) oraz podjęła **uchwałę nr 1801/15/VII** o udzieleniu wsparcia finansowego na organizację tej konferencji w kwocie 3 000 zł.

Dr S. Antosiewicz poinformował też, w dniach 7-8.12.2015 r. odbędzie się pierwsze, organizowane przez Ośrodek Doskonalenia Zawodowego Lekarzy i Lekarzy Dentystów Wojskowej Izby Lekarskiej „Szkolenie z zakresu medycyny ratunkowej, dotyczące doskonalenia umiejętności lekarzy w zaawansowanych zabiegach resuscytacyjnych u osób dorosłych – ACLS, zgodnie z aktualnymi algorytmami postępowania”. Zajęcia będą realizowane w Centrum Kształcenia Podypłomowego WIM.

Przewodniczący komisji budżetowej WIL dr. Zbigniew Teter przedstawił wnioski wynikające z analizy projektu budżetu WIL na 2016 r., niezbędne dla podjęcia przez Radę decyzji o przestąpieniu WIL do pro-

gramu grupowych ubezpieczeń OC dla lekarzy (**opłacających terminowo pełną składkę członkowską !**), a główna księgowa WIL pani mgr Dominika Sałapa omówiła założenia prowizorium budżetowego na 2016 r. Stwierdzili zgodnie, że możliwe byłoby pokrywanie przez WIL składek obowiązkowego OC za członków izby, jednak przy ograniczeniu niektórych wydatków.

O zmianach w Kodeksie Postępowania Karnego, dotyczących także postępowania przed Sądami Lekarskimi i ewentualnych tego skutkach finansowych dla WIL poinformował Radę wiceprzewodniczący SL WIL dr Adam Grobelny.

Na wniosek przewodniczącego Komisji ds. rejestru, wydawania PWZ i praktyk lekarskich kol. Zbigniewa Zaręby, Rada podjęła ogółem 52 uchwały w sprawach dotyczących wpisania praktyk lekarskich do rejestru (26) i skreśleń z rejestru (26). Rada Lekarska podjęła ponadto jednogłośnie uchwały:

1. w sprawie przyznania prawa wykonywania zawodu lekarza (PWZ), wpisania na listę członków i do rejestru lekarzy WIL lek. Marcina Krzaka (**uchwała nr 1794/15/VII**)
2. w sprawie przeniesienia i wpisania na listę członków i do rejestru WIL lek. Michaliny Sobeckiej (**uchwała nr 1793/15/VII**)
3. w sprawie wydania lek. Aleksandrowi Żelazko duplikatu dokumentu PWZ (**uchwała nr 1792/15/VII**)
4. w sprawie zmiany uchwały nr 0565/02/IV Rady Lekarskiej WIL z dnia 19.12.202 r. w sprawie dokonania wpisu lekarza Piotra Puchalskiego do rejestru Wojskowej Izby Lekarskiej i wydania nowego dokumentu uprawniającego do wykonywania zawodu (**uchwała nr 1795/15/VII**)

5. w sprawie zmiany uchwały nr 2282/01/III Rady Lekarskiej WIL z dnia 07.09.2001 r. w sprawie dokonani wpisu lekarza Grzegorza Maksymiuka do rejestru Wojskowej Izby Lekarskiej i wydania nowego dokumentu uprawniającego do wykonywania zawodu (**uchwała nr 1791/15/VII**).

Przewodniczący Komisji ds. opiniowania kandydatów na stanowiska kierownicze w wojskowej służbie

zdrowia kol. Piotr Jamrozik przedstawił do decyzji Rady wniosek o zapiniowanie **mjr. dr. n. med. Artura Jakubowskiego** – na stanowisko ordynatora Oddziału Klinicznego Ortopedii Onkologicznej i Zapaleń Kości w 10 Wojskowym Szpitalu Klinicznym z Polikliniką w Bydgoszczy.

Rada Lekarska po zapoznaniu się z wymaganymi opiniami udzieliła jednogłośnie poparcia ww. kandydatowi.

Sekretarz RL WIL kol. Konrad Maćkowiak przedstawił wniosek w sprawie delegowania przedstawiciela WIL do komisji konkursowej na stanowisko zastępcy Dyrektora ds. Lecznictwa w WSPL SPZOZ w Legionowie, a Rada rekomendowała do tej komisji jako swojego przedstawiciela członka RL WIL kol. Janusza Wasilewskiego.

Skarbnik WIL kol. Andrzej Probuski przedstawił wniosek Rady Podchorążych Wydziału Wojskowo-Lekarskiego UM w Łodzi o dofinansowanie obchodów Dnia Podchorążego. Po dyskusji, Rada podjęła **uchwałę nr 1796/15/VII** o udzieleniu wsparcia finansowego na organizację tych uroczystości w kwocie 3000 zł.

Z. U.



„Adamczyki” - uwaga!

W 42-lecie otrzymania dyplomu w dniach 26.05-29.05 2016 r. organizujemy spotkanie absolwentów XI kursu WAM - „ADAMCZYKÓW” w ośrodku „Przy Patkach” w miejscowości Żelów kolonia Łobudzice koło Bełchatowa. Szacunkowy koszt uczestnictwa wynosi 600 zł od osoby. Prosimy o powiadomienie kolegów i odpowiedź organizatorom.

Wpisowe 100.00 zł od osoby należy wpłacić do dnia 13.01.2016 r. na konto

PKO BANK POLSKI SA,
Nr rachunku 61 1020 4795
0000 9602 0114 6810

Pozdrawiamy Adamczyków

Andrzej Szlęzak
tel. 605-44-70-01
b2-sek@wp.pl

Stanisław Dyl
tel. 602-26-74-51
standy@o2.pl

Komisja ds. Rejestru Lekarzy WIL

przypomina lekarzom

o obowiązku bezzwłocznego powiadamiania izby lekarskiej o:

1. **zmianie adresu zamieszkania, korespondencji** (również zmianę nr tel. i adresu e-mail),
2. **zmianie pracodawcy,**
3. **nabyciu prawa do emerytury bądź renty,**
4. **utracie dokumentu uprawniającego do wykonywania zawodu,**
5. **uzyskaniu specjalizacji, umiejętności, stopnia czy tytułu naukowego,**
6. **zmianie imienia lub nazwiska,**
7. **zrzeczeniu się prawa wykonywania zawodu,**
8. **zaprzestaniu wykonywania zawodu** (na czas określony bądź na stałe).
9. **aktualnym stopniu wojskowym**

oraz innych zmianach szczegółowo podanych na stronie internetowej WIL (<http://www.oil.org.pl/xml/oil/oil72/wladze/sprawy/rejestr/dane>) w zakładce „Władze, struktura/Jak załatwić sprawę”

Na podstawie złożenia odpowiedniego dokumentu lub oświadczenia przez lekarza, danych uzyskanych z systemu PESEL, rejestru praktyk lekarskich, zarządzenia przewodniczącego okręgowej rady lekarskiej, prawomocnego orzeczenia sądu lekarskiego, aktu zgonu lub informacji systemu PESEL o zgonie, na podstawie decyzji przewodniczącego komisji rejestracji i prawa wykonywania zawodu dokonuje się zmian danych w okręgowym rejestrze lekarzy

Szczegółowych informacji udzielają pracownicy Biura WIL telefonicznie lub drogą elektroniczną.

KONTAKT Z KOMISJĄ:

tel. (22) 621 04 93 wew. 186,
fax. (22) 621 04 93 wew. 195,
e-mail: e.klimkiewicz@hipokrates.org

Szanowni Państwo, członkowie WIL!

Zwracamy się z apelem o możliwie szybkie aktualizowanie w rejestrze ww. danych. Nie jest to bezsensowny obowiązek, czy biurokracja, jak niestety uważają niektórzy Nieaktualne dane uniemożliwiają kontakt izby z jej członkami, dostarczanie korespondencji pod aktualny adres, utrudniają opiniowanie kandydatów na przeróżne stanowiska/funkcje, przydzielanie do odpowiednich rejonów wyborczych, prowadzą do podawania np. w „Skalpelu” nieaktualnych stopni wojskowych czy tytułów naukowych itd., itp.

Z odrębną prośbą zwracamy się do rodzin, ew. bliskich znajomych zmarłych członków WIL o dostarczanie (drogą faksową, mailową, pocztową, osobiście) odpisów aktu zgonu zmarłego lekarza – brak takiej informacji prowadzi do nieprzyjemnych sytuacji, takich jak np. przesyłanie korespondencji na adres nieżyjącej już osoby, uniemożliwia wypłacenie zapomogi rodzinie (do tego konieczny jest oddzielny wniosek) czy umieszczenie nekrologu. W nekrologach zamieszczanych w „Skalpelu” podajemy dane (stopień naukowy, imię, nazwisko) figurujące w rejestrze, nie mamy podstaw, by podawać dane niepewne. Natomiast we wspomnieniach przesyłanych często przez przyjaciół, współpracowników czy członków rodziny może znaleźć się informacja typu „Jan Kowalski, zwany przez przyjaciół Maćkiem...” lub „Pani dr X szerzej znana w środowisku pod panieńskim nazwiskiem Y...”.

Aktualizacja danych w rejestrze jest nie tylko obowiązkiem, ale przede wszystkim ułatwieniem życia sobie i pracownikom biura.

ek

Podstawa prawna:

- Ustawa z dnia 5 grudnia 1996 r. o zawodzie lekarza (Dz. U. Nr 21, poz. 204 z późn. zm.)
- Ustawa z dnia 2 grudnia 2009 roku o izbach lekarskich (Dz. U. Nr 219, poz. 1708 z późn. zm.)
- Ustawa z dnia 25 czerwca 1999 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa (Dz.U. Nr 60 poz. 636 z późn. zm.)
- Ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (Dz. U. Nr 139 poz. 883 z późn. zm.)
- Uchwała Nr 30/10/VI Naczelnej Rady Lekarskiej z dnia 3 września 2010 r. w sprawie szczegółowego trybu postępowania w sprawach przyznawania prawa wykonywania zawodu lekarza i lekarza dentystry oraz prowadzenia rejestru lekarzy i lekarzy dentystry (Biuletyn NRL z 2010 r. Nr 7)

AKTUALIZACJA DANYCH CZŁONKA WIL

DANE OSOBOWE				
nazwisko		Nr pwz		Nr NIP
imię		_____		_ _ _ - _ _ - _ _
STOSUNEK DO SŁUŻBY WOJSKOWEJ		_ _ _ _ - _ _ - _ _ (data przejścia do rezerwy) (rodzaj i numer pobieranego świadczenia) – należy załączyć dokument potwierdzający _ _ _ _ - _ _ - _ _ (data przyznania świadczenia)		
ADRES ZAMIESZKANIA				
Kod pocztowy	Miejscowość	Ulica	Nr domu	Nr lok.
_ _ - _ _ _				
Tel. domowy		Tel. kom.		Fax
(_) _ _ _ _ _ _ _ _		_ _ _ _ _ _ _ _		(_) _ _ _ _ _
ADRES DO KORESPONDENCJI – wypełnić jeśli jest inny niż adres zamieszkania				
Kod pocztowy	Miejscowość	Ulica	Nr domu	Nr lok.
_ _ - _ _ _				
Tel. domowy		Tel. kom.		Fax
(_) _ _ _ _ _ _ _ _		_ _ _ _ _ _ _ _		(_) _ _ _ _ _
MIEJSCE PRACY – załączyć zaświadczenie o zatrudnieniu lub jeśli jest to praktyka prywatna, oświadczenie o jej kontynuowaniu.				
Nazwa zakładu pracy	Kod poczt.	Miejscowość	Ulica	Nr
	_ _ - _ _ _			
Data rozpoczęcia pracy	Oddział	Zajmowane stanowisko	Forma zatrudnienia	
_ _ _ _ - _ _ - _ _				
POSIADANE SPECJALIZACJE (te, które nie są w posiadaniu WIL) – załączyć kserokopię dokumentów				
POSIADANE TYTUŁY I STOPNIE NAUKOWE (te, które nie są w posiadaniu WIL) – załączyć kserokopię dokumentów				

.....
miejscowość, data

.....
imienna pieczęć i podpis lekarza

PROSIMY ODESŁAĆ NA ADRES:
Wojskowa Izba Lekarska
Komisja ds. Rejestru lekarzy
ul. Koszykowa 78
00-909 Warszawa

Koleżeńskie spotkanie absolwentów X kursu WAM

W dniach 25-27 września br. w Wałęckim Centralnym Ośrodku Sportu miało miejsce kolejne spotkanie absolwentów X kursu WAM. Organizator spotkania kolega Jan Ciosek dołożył wszelkich starań by dopisała frekwencja (wraz z żonami było nas 80-u), a także pogoda. Już w piątek przy kawiarzanych stolikach nad jeziorem Raduńskim nie było końca powitań, a szczególnie gorąco witano naszego wspnianego dowódcę kursu Pana płk. Stanisława Sołtysińskiego, który imponował formą i pamięcią minionych lat. Wieczorem już w komplecie spotkaliśmy się przy grillu i stołach biesiadnych gdzie do późnych godzin wieczornych przy piwie i winie wymienialiśmy się wspomnieniami, komentowaliśmy własne dokonania. Było trochę polityki, ale żartów i dowcipów najwięcej. Na lekkim rauszu umówiliśmy się, że zaraz po śniadaniu wybierzemy się na blisko 7 kilometrową wycieczkę pieszą, rekreacyjną trasą wzdłuż jeziora Raduń. Ku naszemu zdziwieniu na ranną zbiórkę stawilo się blisko 60 kolegów z żonami. Wszyscy w dobrej

kondycji zaliczyli całą przepiękną trasę trekkingową w lesie bukowym i promenadę gwiazd polskiego sportu. W czasie spaceru uczestnicy zapoznali się z historią Wałcza, jego zabytkami, a także miejscem spotkania tj. Centralnym Ośrodkiem Sportu, odnowionym, z pełną infrastrukturą sportową i logistyczną, przygotowującym kajakarzy i wioślarzy na mistrzostwa świata i olimpiady.

Po zajęciach w podgrupach i sjeście poobiedniej czekała nas sesja zdjęciowa, a już o 18-tej spotkaliśmy się w sali bankietowej na uroczystej kolacji.

Uroczystość poprzedziło uczczenie minutą ciszy 30 kilku naszych przyjaciół, którzy opuścili nasze szeregi, ale pozostali na zawsze w naszej wdzięcznej pamięci. Pierwszy toast to okazja by podziękować z całego serca naszemu drogiemu dowódcy Stasiowi Sołtysińskiemu, który niedawno skończył 85 lat, za stworzenie wspnianych warunków do studiowania, rozwijania zainteresowań muzycznych, literackich, sportowych oraz towarzyskich. Udzielanie

licznych przepustek i urlopów pozwoliło wielu kolegom na poznanie swoich przyszłych narzeczonych a później żon.

Wielu kolegów podkreślało kilkakrotnie, że wspniała atmosfera i integracja naszego kursu to zasługa naszego „drugiego ojca”, lubianego i szanowanego Stasia Sołtysińskiego.

Przy muzyce do tańca (lat 70-tych) bawiliśmy się wspnianie do północy. Rozchodziliśmy się bardzo zadowoleni, że dzięki deklaracji kolegi Profesora Andrzeja Kaszuby spotkamy się ponownie już za 2 lata w Spale, oczywiście w jeszcze większym gronie i lepszej kondycji.

W niedzielę pożegnania, wymiana maili, telefonów i szczere podziękowania organizatorowi spotkania koledze Janowi Cioskowi.

Z życzeniami zdrowia, wytrwałości i najserdeczniejszymi pozdrowieniami

Janusz NAPIÓRKOWSKI
Jan CIOSEK



70 lat Rejonowej Wojskowej (dawniej GWKL przy 105



fot. Zbigniew Kopociński

Tablica pamiątkowa autorstwa Zbigniewa Kopocińskiego dla uhonorowania piętnastu oficerów pełniących funkcję przewodniczącego WKL

W dniu 23 października 2015 r. o godz. 11.00 na terenie 105 Kresowego Szpitala Wojskowego odbyła się uroczystość odsłonięcia tablicy pamiątkowej dla uhonorowania wszystkich oficerów pełniących funkcję przewodniczącego Wojskowej Komisji Lekarskiej w Żarach, co było główną częścią uroczystości rocznicowych 70-lecia tej wielce zasłużonej dla Wojska Polskiego instytucji. Powstała ona w styczniu 1945 r. w miejscowości Leszczyny jako część składowa 8 Polowego Ruchomego Szpitala Chirurgicznego II Armii Wojska Polskiego. Przeszła ze swoją placówką cały szlak bojowy, w maju 1946 r. na stałe zakwaterowała w Żarach, gdzie przez całe lata była częścią składową 105 Wojskowego Szpitala Garnizonowego. W ciągu 70 lat istnienia przechodziła kilkakrotnie zmiany strukturalne (Garnizonowa WKL, Rejonowa WKL, Terenowa WKL), dowodziło nią do chwili obecnej piętnastu oficerów pełniących funkcję przewodniczącego komisji (więcej informacji w monografii RWKL). Właśnie tym ostatnim poświęcona została tablica pamiąt-

kowa, która powstała z inicjatywy byłych i obecnych pracowników RWKL w Żaganiu, z życzliwym wsparciem całej Dyrekcji 105 Kresowego Szpitala Wojskowego w Żarach (autorem projektu tablicy jest dr Zbigniew Kopociński).

Uroczystość miała bardzo piękny przebieg, asystę honorową wystawiła kompania 34 Brygady Kawalerii Pancernej im. HWK Jana Zamoyskiego z 11 Lubuskiej Dywizji Kawalerii Pancernej im. Króla Jana III Sobieskiego, jej żołnierze zaciągnęli także posterunek honorowy przy odsłanianiu tablicy. Wspaniale prezentowała się również żarska Miejska Orkiestra Dęta, która przydawała blasku całej uroczystości. Wśród zaproszonych gości nie zabrakło przedstawicieli władz powiatowych i samorządowych Żar i Żagania m.in. powszechnie szanowana i znana z działalności społecznej i charytatywnej radna Anna Ślawska. Obecni byli także senator Robert Dowhan, radny

sejmiku wojewódzkiego Wacław Maciuszonek, komendant Wojskowej Komendy Uzupełnień w Żaganiu ppłk Tadeusz Witkowski. Jak zawsze przybyli nasi przyjaciele z Kresowego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego im. Orłąt Lwowskich oraz młodzież szkolna. Szczególnie cieszyła obecność byłego Szefa Służby Zdrowia Śląskiego Okręgu Wojskowego płk. lek. Zbigniewa Burzyńskiego, szefa Wojskowego Ośrodka Medycyny Prewencyjnej we Wrocławiu płk lek. Andrzeja Wysockiego oraz przewodniczącego RWKL we Wrocławiu ppłk. lek. Jerzego Krygiela. Uroczystość uświetnili swoją obecnością również byli pracownicy WKL i 105 Kresowego Szpitala Wojskowego oraz żarskie duchowieństwo: ks. Krzysztof Burzyński i ks. Paweł Konieczny. Dużym rozczarowaniem był brak obecności przedstawicieli Departamentu Wojskowej Służby Zdrowia i Centralnej Wojskowej Komisji Lekarskiej, na co szczegó-



Dr n. med. Krzysztof Kopociński przedstawia rys historyczny żagańskiej RWKL

fot. Zbigniew Kopociński

Komisji Lekarskiej w Żaganiu (Szpitalu Wojskowym w Żarach)

nie zwracali uwagi starsi lekarze i pracownicy.

Po odegraniu hymnu państwowego przewodniczący RWKL w Żaganiu ppłk lek. Marek Jędrzejczyk powitał wszystkich zebranych. Następnie dyrektor Marek Femlak w pięknym wystąpieniu podkreślił niezwykłą więź łączącą jego 105 Kresowy Szpital Wojskowy z Rejonową Wojskową Komisją Lekarską. Dr Krzysztof Kopociński przedstawił krótki rys historyczny tej ostatniej instytucji oraz sylwetki oficerów pełniących funkcję przewodniczącego komisji, szczególnie uwypuklając postać więźnia gestapowskiej katowni na Zamku w Lublinie ppłk. lek. Stanisława Bonikowskiego oraz płk. prof. dr. hab. n. med. Ludomira Bieniasa, który w początkach kariery naukowej pełnił krótkotrwale obowiązki szefa żarskiego orzecznictwa. Słowa uznania dla działalności żarskiej lecznicy wojskowej i RWKL wyrazili także senator Robert Dowhan i radny sejmiku wojewódzkiego Wacław Maciuszonek. Uroczystego odsłonięcia tablicy dokonał były przewodniczący TWKL w Żarach

mjr. rez. lek. Janusz Jasiński. Następnie ks. Krzysztof Burzyński z kościoła pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Żarach (dawny kościół garnizonowy) zainicjował modlitwę i poświęcił odsłoniętą tablicę. Przybyłe delegacje złożyły wiązanki kwiatów, szczególnie okazałe prezentowało się Kresowe Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze im. Orłąt Lwowskich. Odczytano decyzję Przewodniczącego Centralnej Wojskowej Komisji Lekarskiej w Warszawie płk. lek. Janusza Maciorowskiego o przyznaniu w uznaniu zasług w działalności na rzecz orzecznictwa wojskowo-lekarskiego honorowych Odznak Pamiątkowych CWKL następującym osobom: Andrzejowi Auguściakowi, Krzysztofowi Kopocińskiemu, Zbigniewowi Kopocińskiemu, Adamowi Słabickiemu. Odznaki wręczył przewodniczący RWKL w Żaganiu płk lek. Marek Jędrzejczyk. Pieśń Reprezentacyjna WP („Pierwsza Brygada”) zakończyła część oficjalną, odprowadzono kompanię honorową i pocztę sztandarowe (w tym ponad 100-letni sztandar Kresowego Towarzystwa



fol. Justyna Wróbel

Stoją od prawej: dyrektor Marek Femlak, dr n. med. Zbigniew Kopociński (autor projektu tablicy), przewodniczący RWKL ppłk lek. Marek Jędrzejczyk, były przewodniczący TWKL mjr rez. lek. Janusz Jasiński i dr n. med. Krzysztof Kopociński

Turystyczno-Krajoznawczego im. Orłąt Lwowskich). Po zakończeniu uroczystości wykonano szereg pamiątkowych fotografii na tle odsłoniętej tablicy.

Rejonowa Wojska Komisja Lekarska była ostatnią instytucją wojskową stacjonującą na terenie dawnego garnizonu Żary. Likwidacja tutejszego kościoła garnizonowego i przeniesienie RWKL do Żagania w marcu 2015 r. to ostatnie akordy procesu demilitaryzacji stolicy polskich Łużyc. Co prawda na terenie miasta stacjonuje wciąż słynny 105 Kresowy Szpital Wojskowy, który niestety został w 2003 r. przekształcony w placówkę cywilną pod nadzorem Ministerstwa Obrony Narodowej, toteż można uznać, iż żaden czynny żołnierz Wojska Polskiego nie służy już w Żarach.

dr n. med. **Zbigniew KOPOCIŃSKI**
105 Kresowy Szpital Wojskowy
z Przychodnią SPZOZ w Żarach



fol. Justyna Wróbel

Uczestnicy uroczystości na tle odsłoniętej tablicy na północnej fasadzie budynku nr 23 105 KSzWzP (fol. Justyna Wróbel)



Herb Wielki Lwowa z Krzyżem Srebrnym Orderu Virtuti Militari

*„...Modlitwę ciszy zmów bez słów
za cmentarz Orłąt
i za Lwów...”*

Październik jest miesiącem, który na trwałe już kojarzy się na Ziemi Lubuskiej ze zbiórką zniczy dla Lwowa organizowaną przez 105 Kresowy Szpital Wojskowy z Przychodnią w Żarach. Bardzo wiele osób już we wrześniu przychodziło do naszych gabinetów by zapytać, czy w tym roku także można przynieść znicz dla Orłąt Lwowskich. Szpital nasz cztery lata temu włączył się do akcji „Światelko Pamięci” polegającej na zbiórce zniczy i świec przed 1 listopada dla polskich nekropolii we Lwowie: Cmentarza Łyczakowskiego, Cmentarza Obrońców Lwowa zwanego popularnie Cmentarzem Orłąt oraz Cmentarza Janowskiego. Akcja ma na celu utrwalenie pamięci o wspaniałym, Zawsze Wiernym mieście i Polakach, którzy budowali tam wielkość Lwowa i Rzeczypospolitej. Pomysł zrodził się kilka lat temu w środowisku polskich dziennikarzy Radio Lwów i TVP Rzeszów, którzy uzyskali wsparcie polskiego konsulatu we Lwowie. Inicjatorami przyłączenia się naszej placówki do tak wspaniałego przedsięwzięcia

105 Kresowy Szpital Wojskowy

byli lekarze Pododdziału Okulistyki: dr. dr. n. med. Zbigniew i Krzysztof Kopocińscy. Warto podkreślić, że jesteśmy jedynym miejscem na całej Ziemi Lubuskiej, które organizuje zbiórkę dla całego regionu i mobilizuje wszystkich Lubuszan. Wśród mieszkańców naszego województwa większość stanowią expatrianci z Kresów Wschodnich, głównie województwa lwowskiego, tarnopolskiego i stanisławowskiego, toteż wystarczy rzucić hasło i nie potrzeba dużo słów, aby wszystko było dla nich jasne.

Nie jest przypadkiem, że właśnie nasz „Kresowy”, jedyny taki szpital w Polsce, jest organizatorem akcji zbiórki zniczy dla Lwowa. Należy pamiętać, że zakład nasz tworzyli Kresowiaci, a obecnie w większości jego załogę stanowią potomkowie Kresowian, znają oni doskonale trudną i niezwykle bolesną historię tych terenów. Za wieloletnie zaangażowanie na rzecz kultywowania tradycji i pamięci o Kresach Wschodnich szpital został odznaczony „Krzyżem Pamięci Ofiar Banderowskiego Ludobójstwa”, wszystkim osobom o kresowym rodowodzie nie trzeba tłumaczyć, czym jest to odznaczenie.

Na Ukrainie nie ma tradycji palenia świec na mogiłach w dniu Wszystkich Świętych, a sytuacja finansowa Polaków żyjących tam jest bardzo zła i często nie stać ich na zakup nawet podstawowej żywności, więc tym bardziej ciężko myśleć o kupnie choćby jednego znicza. Warto przypomnieć, że na lwowskich nekropoliach spoczywają wybitni Polacy, osoby którymi szczeni się cała Polska m.in. Maria Konopnicka (autorka „Roty”), Władysław Bełza (autor Katechizmu Polskiego Dziecka czyli słynnego wiersza zaczynającego się od słów „Kto ty jesteś Polak mały...”)

Zapolska, Stefan Banach (światowej sławy matematyk), Artur Grottger, Benedykt Dybowski, znajdują się tu także największe zbiorowe kwatery powstańców listopadowych 1830 r. (słynna „żelazna kompania”) i styczniowych 1863 r., tam spoczywają żołnierze Kościuszki i Szwoleżerowie spod Somosierry. Największe wzruszenie budzi niewątpliwie Cmentarz Obrońców Lwowa zwany popularnie Cmentarzem Orłąt, gdzie spoczywają obrońcy polskiego miasta, którzy 1 listopada 1918 r. podjęli heroiczny bój przeciwko ukraińskiemu zamachowi stanu i ocalili swoje ukochane miasto dla Rzeczypospolitej. Nasze elity polityczne nie zawsze chcą o tym pamiętać, co jest rzeczą godną najwyższego potępienia. Dużą część obrońców stanowili gimnazjaliści, młodzi chłopcy i dziewczęta, którzy przeszli do historii jako Orłęta, to oni powinni być wzorcami dla współczesnej młodzieży, niestety w polskich szkołach nie promuje się wiedzy na ten temat. Właśnie wśród Orłąt spoczął najmłodszy w historii kawaler Orderu *Virtuti Militari* 13-letni Antoś Petrykiewicz czy słynny z pieśni 14-letni Jurek Bitschan, najmłodszy Jaś Kukawski miał ledwie 9 lat. Zaszczyc bycia Obrońcą Lwowa spotkał także pokaźną grupę reprezentantów naszego zawodu, o których powinno się uczyć w Uniwersytetach Medycz-

Dr n. med. Krzysztof Kopociński przyjmuje kolejne znicze od przedstawiciela Wojskowego Ośrodka Medycyny Prewencyjnej z Wrocławia mjr. lek. Marka Pieńkowskiego (fot. Zbigniew Kopociński)



fot. Zbigniew Kopociński

v pamięta o Obrońcach Lwowa

nych, aby stanowili wzór dla młodszych kolegów i koleżanek. Taką osobą jest niewątpliwie światowej sławy chirurg gen. prof. Ludwik Rydygier, który okrył się chwałą w trakcie obrony Lwowa jako naczelny chirurg Szpitala z Domu Inwalidów na ulicy Kleparowskiej tzw. Dwójki. W trakcie największego nasilenia walk odchodził od stołu operacyjnego jedynie na posiłki. W katakumbach lwowskiego Campo Santo pochowany został absolwent UJK ppor. lek. Lesław Gluziński oraz sanitariuszki: Antonina Bieganówna, Stefania Franiszówna, Janina Prus-Niewiadomska. Szczególnie tragiczna była śmierć ppor. Gluzińskiego, asystenta Szefa Sanitarnego Naczelnej Komendy Obrony Lwowa, który dostał się do niewoli ukraińskiej podczas udzielania pomocy rannym żołnierzom w czasie walk o Persenkówkę. Jako jeńiec został rozstrzelany przez Ukraińców w dniu 29 grudnia 1918 r. w Dawidowie, była to jedna z pierwszych obrzydliwych zbrodni wojennych.

W znacznie gorszym stanie niż groby Orłąt znajduje się duża kwatera polskich żołnierzy na Cmentarzu Janowskim we Lwowie, obecnie bardzo zaniedbana i stanowiąca kontrast z pięknie utrzymaną przez miejscowe władze kwaterą strzelców siczowych.

W tym roku podczas zbiórki zniczy kontynuowaliśmy także zbieranie podpisów pod apelem Kresowego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego im. Orłąt Lwowskich domagającym się pełnej i zgodnej z prawdą historyczną odbudowy Cmentarza Obrońców Lwowa. W szczególności chodzi o odbudowę Pomnika Chwały, powrót kamiennych lwów z herbem Lwowa i polskim orłem na tarczach oraz napisami „Zawsze Wierny” i „Tobie Polsko”. Wszystkich Kresowiaków boli fakt pozbawienia nagrobków poległych w obronie Lwowa Polaków napisu „Obrońca Lwowa”, co jest postrzegane jako

okradanie bohaterów z należnego im tytułu i próba fałszowania historii. Ludzie ci oddali życie w obronie swojego miasta i honorowy tytuł im się należy, środowiska kresowe mają nadzieję, że zdołają przywrócić właściwy stan rzeczy.

Pomocą w rozpowszechnieniu informacji o prowadzonej zbiórce służyli dziennikarze różnych mediów, szczególne podziękowania należą się przedstawicielom następujących: „Nasz Dziennik”, „Gość Niedzielnny”, TVP Info Gorzów Wlkp., TVP Info Rzeszów, TV Regionalna w Żarach, „Gazeta Lubuska”, Radio „Zachód”. Gorące podziękowania kierujemy także na ręce duchowieństwa za rozpropagowanie wśród wiernych informacji o zbiórce zniczy, w szczególności ks. Krzysztofa Burzyńskiego i ks. Pawła Koniecznego oraz księdza Tadeusza Isakowicza-Zaleskiego.

Jak zawsze nie zawiedli członkowie Kresowego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego im. Orłąt Lwowskich w Żarach, które jest jednym z najbardziej aktywnych w kraju organizacji kresowych. To osoby niezwykle silnie związane emocjonalnie z miejscem swego urodzenia, co zapewne wynika



z dramatycznych przeżyć z czasów ostatniej wojny. Gdy przynoszą swoje „światelka pamięci” możemy usłyszeć ich opowieść: o płonącej wiosce i krzyku ludzi mordowanych przez banderowców, o lutowym poranku 1940 r. i wywózce na Sybir, o wygnaniu z rodzinnego domu i losie ekspatriantów. Najstarszych Kresowian szczególnie boli mała świadomość w społeczeństwie o zbrodni ludobójstwa popełnionej przez przestępców wojennych z UPA-OUN i ukraińskiej dywizji SS-Galizien, brak choćby symbolicznego protestu polskich placówek dyplomatycznych, kiedy w ich rodzinnym Lwowie stawia się pomniki zbrodniarzom wojennym a dzień utworzenia zbrodniczej i ludobójczej Ukraińskiej Powstańczej Armii (14 październik) ogłasza się świętem państwowym Ukrainy. Z niedowierzaniem przyjęto tutaj wiadomość o uchwaleniu przez władze Ukrainy



fot. Zbigniew Kopociński

Szkoła Podstawowa nr 3 z Żar przekazuje partię zniczy, wśród dzieci stoją dr n. med. Krzysztof Kopociński, obok burmistrz miasta Żary Danuta Madej (fot. Zbigniew Kopociński)



Ośliczka „Baśka”- oficjalna maskotka 105 Kresowego Szpitala Wojskowego w Żarach czuwała by na każdym grobie Cmentarza Obrońców Lwowa pojawił się znicz

uchwały o penalizacji osób, w tym cudzoziemców, podważających „patriotyczną” działalność UPA. Zgodnie z aktualnym ukraińskim prawem polskie organizacje kresowe przypominające ludobójstwo dokonane przez UPA prowadzą działalność przestępczą. Ludziom, którym ukraińscy nacjonaliści wymordowali całą rodzinę (spora grupa pacjentów i lekarzy naszej lecznicy), nie mieści się to w głowie. O tym wszystkim można usłyszeć, gdy starsza osoba przynosi jeden znicz, bo na więcej jej nie stać, ale sumienie nie pozwoliłoby jej nie przyłączyć się do szczytnego celu.

Szeroki udział w akcji młodzieży jest tym, co cieszy najbardziej. Bywało, że całe klasy szkolne przychodziły ze zniczami, co było obrazem niezwykle budującym. Większość żarskich nauczycieli podkreślała, że to wspaniała lekcja tradycji i patriotyzmu a młodzież bardzo chętnie wzięła udział w zbiórce. Świadomość najmłodszego pokolenia, że za wschodnią granicą naszego państwa znajdują się cmentarze z setkami tysięcy polskich grobów, jest niezwykle ważna dla pamięci historycznej przyszłych pokoleń. Wsparcia udzieliły nam również władze miejskie i samorządowe, z burmistrz miasta Żary Danutą Madej na czele oraz senator Robert Dowhan.

Sama akcja ma także wspaniałą zdolność integracyjną lokalnych społeczeństw, mieszkańcy małych wsi organizują się oddolnie wokół miejscowych liderów: sołtysów, bibliotek czy kół gospodyń. Na szczególne wyróżnienie zasługuje Stowarzyszenie „Razem” z pobliskiego Bieniowa, które zmobilizowało do akcji sąsiadów. Najczystsza postać działań obywatelskich, w tym dobrym tego słowa znaczeniu.

Coraz większa liczba pracowników 105 Kresowego Szpitala Wojskowego bierze aktywny udział w akcji, bo nie przyłączyć się do niej to wielki wstyd!!! Nasz znakomity radiolog dr Adam Moskwa z całą swoją rodziną jest tu budującym przykładem dla innych. Jak zawsze nie zabrakło Oddziału Otolaryngologicznego, gdzie czuwa pielęgniarka oddziałowa Elwira Czerniejewska. Swoją pracowitością, entuzjazmem i zaangażowaniem tradycyjnie wyróżniała się mgr Justyna Wróbel- rzecznik prasowy naszego szpitala. Przykładem jak co roku świeciła Rejonowa Wojskowa Komisja Lekarska z Żagania, Wojskowy Ośrodek Medycyny Prewencyjnej z Wrocławia oraz wszystkie jednostki 11 Lubuskiej Dywizji Kawalerii Pancerniej im. Króla Jana III Sobieskiego, co wymaga szczególnego podziękowania.

Dzięki wspólnemu wysiłkowi zebraliśmy ponad trzy tysiące zniczy, które dzięki wsparciu zaprzyjaźnionego miejscowego PKS (który w ten sposób włączył się do akcji) zostały przetransportowane do siedziby TVP Info Rzeszów, skąd 1 listopada trafiły do Lwowa. Zawsze jednak podkreślamy, że nie chodzi tu o żaden wyścig i bicie rekordów w ilości zebranych świec, lecz o budowanie świadomości patriotycznej i krzewienie tradycji oraz wsparcie rodaków poza granicami RP. Każdy znicz to jeden grób, w ten sposób mieszkańcy lubuskiego rozświetlili niemal cały Cmentarz Obrońców Lwowa-organizatorzy nisko się kłaniają wszystkim uczestnikom akcji.

Podziękowania za wsparcie i zrozumienie należą się całej dyrekcji 105 Kresowego Szpitala Wojskowego, w szczególności dyrektorowi Markowi Femlakowi słynącemu z doskonałych zdolności organizacyjno-logistycznych, który pochodzi także z rodziny o kresowym rodowodzie i jest kawalerem „Krzyża Pamięci Ofiar Banderowskiego Ludobójstwa”.

Tradycyjnie już (może wreszcie będziemy skuteczni?) zachęcamy wszystkie bratnie szpitale wojskowe, szczególnie z terenów zamieszkałych przez ekspatriantów z Kresów Wschodnich, (Szczecin, Wrocław) do włączenia się w przyszłym roku do akcji „Świeatko Pamięci”. Szkoda, że 4 WSKzP zlokalizowany przy ulicy płk. prof. Rudolfa Weigla (kierownika znanego w całym świecie lwowskiego Instytutu Badań nad Tyfusem, któremu zawdzięczamy wynalezienie używanej do dzisiaj szczepionki przeciw tej strasznej chorobie) w stolicy Dolnego Śląska, nie bez przyczyny zwanej drugim Lwowem, nie wsparł takiej inicjatywy. Zapraszamy w przyszłym roku.

W imieniu organizatorów
dr n. med. **Zbigniew KOPOCIŃSKI**
Pododdział Okulistyczny
105 Kresowy Szpital Wojskowy
z Przychodnią w Żarach

Motto:

*I znów walczy dzielna stolica,
Znów spowiły ją luny i dym..
I na krwιά zboczonych ulicach
Znów wolności rozlega się hymn!
Choć mundury nie zdobią nam ramion,
Choć nie każdy z nas nawet ma broń
Cała ludność Warszawy jest z nami,
Każdy Polak podaje nam dłoń.*

Eugeniusz ŻYTOMIRSKI
Hymn Śródmieścia

Kierownictwo sanitarne powstania

Organizatorami powstańczej służby zdrowia byli lekarze wywodzący się z Wojska Polskiego. Mieli oni za sobą wieloletnie doświadczenie wojenne zdobyte podczas I wojny światowej, w powstaniach śląskich i powstaniu wielkopolskim oraz w kampanii wrześniowej. Jeszcze na długo przed wybuchem powstania stworzyli oni na terenie szpitali Ujazdowskiego i Maltańskiego rodzaj enklawy, gdzie leczono ludzi ściganych przez gestapo.

Poczet organizatorów powstańczej służby sanitarnej otwiera:

LEON STREHL (1891-1960) **Szef sanitarny Komendy** **Główniej Armii Krajowej** **i powstania warszawskiego**

Jego żarliwy patriotyzm i bohaterstwo dały się poznać przede wszystkim we wrześniu 1939 roku oraz w sierpniu 1944 roku, kiedy w obliczu zagłady stolicy stanął na czele wielotysięcznej rzeszy personelu sanitarnego, dźwigając na swych barkach ciężar medycznego zabezpieczenia walki. Wówczas, w tych najtrudniejszych dla narodu polskiego chwilach, był wzorem dla innych.

Leon Kazimierz Strehl urodził się 6 sierpnia 1891 roku w Czernica w powiecie człuchowskim na Pomorzu Zachodnim. W dwa lata po jego

urodzeniu rodzice przenieśli się do Poznania, gdzie ojciec Władysław pracował ja urzędnik ubezpieczeniowy, a matka Kazimiera, nękana chorobami, poświęć się całkowicie wychowaniu sześciorga dzieci. Rodzina Strehlów była ogólnie szanowana i zaangażowana patriotycznie.

Młodzieńcze lata spędził Leon Strehl pracowicie, pomny licznych obowiązków względem rodziców i rodzeństwa. Dzięki pilności i ambicji ukończył kolejno szkołę podstawową oraz Gimnazjum Humanistyczne w Poznaniu. Mając 13, lat został członkiem Towarzystwa im. Tomasza Zana – dobrze nam już znanej tajnej organizacji ideowosamokształceniowej, której celem była działalność na rzecz wychowania młodzieży w duchu narodowych tradycji, przywiązania do ojczystego języka i umiłowania dla polskiej kultury,

Zaliczany do grona najpilniejszych uczniów w roku 1911 uzyskał świadectwo dojrzałości, marząc o studiowaniu medycyny. Nie mogąc liczyć na pomoc rodziców, postanowił pracą zarobkową zapewnić sobie możliwość dalszej edukacji. W latach 1911-1912 podjął studia na Wydziale Lekarskim Uniwersytetu Monachijskiego, aby kontynuować je na Uniwersytecie Berlińskim (1912-1913) i Lipskim (1913-1914). W czasie studiów był aktywnym członkiem postępowych

stowarzyszeń polskiej młodzieży akademickiej. Wybuch I wojny światowej przeszkodził Strehlowi w osiągnięciu dyplomu lekarskiego. Na mocy dekretu rządu pruskiego, podobnie jak tysiące Wielkopolan, został wcielony do armii niemieckiej i skierowany do służby liniowej na stanowisko pod lekarza. Cztery lata wojennej tułaczki były dla młodego Polaka twardą szkołą życia, obfitując w doświadczenia zawodowe.

Na początku roku 1919, kiedy w zamęcie walk wyłaniać się począł szansa odzyskania niepodległości, Strehl porzucił obcą mu armię i stanął w szeregach powstańców wielkopolskich. Z nominacji szefa sanitarnego powstania ppor. Leon Strehl został lekarzem odcinka „Śmigiel” w grupie „Leszno”, a następnie lekarzem 11. Pułku Strzelców Wielkopolskich.

Jakaż radość rozpieierała młodego lekarza, gdy przywdziewał mundur polskiego żołnierza oczekiwanego na tej ziemi od czasu „Wiosny Ludów”. Podejmując decyzję pójścia do powstania, jako syn ziemi pomorskiej i poznańskiej wiedział doskonale, że bez walki ziemie te nigdy do Polski nie wrócą. Rację takiego rozumowania potwierdził niedługo rozejm w Trewirze z 16 lutego 1919 roku, który przyznawał Polsce powstańcze zdobycze terytorialne, a wyznaczona krwιά Polaków powstańcza linia demar-

kacyjna stała się fragmentem przyszłej granicy Rzeczypospolitej.

Zanim to jednak nastąpiło, przez kilka tygodni na szerokim froncie toczyły się krwawe walki, w których odznaczył się wielokrotnie jako doskonały żołnierz i lekarz. Dzięki tym walorom szybko zdobył uznanie u żołnierzy i zaufanie władz powstańczych. Po zakończeniu walk Strehl postanowił dokończyć przerwane studia lekarskie. 23 lipca 1919 rokułożył na Uniwersytecie Warszawskim wymagane egzaminy; uzyskując upragniony dyplom lekarza. Związany od lat z mundurem postanowił poświęcić się zawodowej służbie wojskowej. Przydzielony do szefostwa sanitarnego Dowództwa Okręgu Korpusu w Poznaniu pracował tam aż do wybuchu III powstania na Śląsku. Wiedziony uczuciem szczerego patriotyzmu, nie chciał być biernym obserwatorem narodowego dramatu w momencie, gdy polska ludność Śląska podjęła walkę o powrót tej ziemi do Macierzy.

Władze powstańcze przyjęły młodego lekarza niezwykle serdecznie i skierowały na odcinek „Kluczbork”, w rejon krwawych bitew toczonych przez powstańców z regularnymi oddziałami niemieckimi. Od pierwszych dni walki kpt. lek. Strehla pochłonięto organizowanie punktów sanitarnych, szkolenie drużyn noszowych oraz udzielanie troskliwej pomocy chorym i rannym. Lecząc, był jednocześnie żarliwym propagatorem idei nieustępliwej walki aż do zwycięstwa. Tylko ona – twierdził – może być decydującym argumentem rzuconym na szalę przed podjęciem decyzji w sprawie losów Górnego Śląska. Jak przewidywał, tak się też stało. W momencie gdy zawiodła dyplomacja, krew powstańców śląskich uratowała dla Polski ten ważny fragment Rzeczypospolitej Odwaga, patriotyzm i poświęcenie kpt. lek. Leona Strehla zostały docenione. Za chwalebny udział w powstaniu śląskim i wielkopolskim został odznaczony Krzyżem

Niepodległości, Śląskim Krzyżem Waleczności i Odwagi, Krzyżem Walecznych, a także awansowany do stopnia majora.

Po zakończeniu walk wrócił do Poznania uwieńczony zasłużoną sławą bojową i wszystkie swe siły poświęcił sprawie wykorzystania doświadczeń wojennych dla dalszego rozwoju wojskowej służby zdrowia. Równocześnie starał się systematycznie realizować program swoich badań naukowych, w których efekcie dnia 24 marca 1923 roku uzyskał na Uniwersytecie Warszawskim stopień doktora nauk medycznych.

Zdobyta wiedza i doświadczenie bojowe miały zasadniczy wpływ na osiąganie kolejnych szczebli kariery lekarza wojskowego.

W grudniu 1925 roku wyznaczono go na stanowisko dowódcy 7. Batalionu Sanitarnego, a w latach 1931-1937 był szefem sanitarnym DOK nr 7.

Równocześnie z wysokimi w hierarchii stanowiskami uzyskał dwa kolejne awanse na stopień podpułkownika w roku 1928 i pułkownika w 1935 roku. Z chwilą wybuchu II wojny światowej mianowano go szefem sanitarnym Dowództwa Okręgu Korpusu nr 1.

Nadchodził czas najcięższej próby dla Polaków, na ziemię polską nadciągnęły bowiem dywizje wrogich wojsk, rozniecając niespotykaną w dziejach pożogę. 7 września 1939 roku – już w toku trwania walk z Niemcami – płk dr Leon Strehl powołany został na stanowisko szefa sanitarnego Armii „Warszawa”. Stało się wówczas przed nim wyjątkowo trudne zadanie zorganizowania wojskowej służby zdrowia dla walczącej armii oraz ludności cywilnej milionowego miasta. W warunkach krwawych walk, przy nieustannym ataku z powietrza, organizował nowe szpitale i punkty opatrunkowe, czuwał nad ewakuacją rannych i chorych, uzupełniał kadry i personel pomocniczy. Był wszędzie tam, gdzie było najciężej.



Plk dr med. Leon Strehl, szef sanitarny Komendy Głównej Armii Krajowej i powstania warszawskiego

Wspaniałą postawę personelu medycznego ocenił dowódca Armii „Warszawa” gen. dyw. Juliusz Rómmel w swoim rozkazie pożegnalnym, adresowanym do płk. Strehla z dnia 28.09.1939 r.:

„Przesyłam na ręce Pana Pułkownika moje najwyższe uznanie i dziękuję w imieniu Ojczyzny całemu personelowi sanitarnemu Armii „Warszawa” za jego ofiarną i bohaterską pracę niesienia pomocy rannym i chorym obrońcom Warszawy i Modlina. Muszę stwierdzić, że staraniem Pana Pułkownika oraz wybitnych lekarzy i profesorów służba sanitarna armii była zorganizowana i potrafiła w tych ciężkich warunkach codziennych bombardowań i obstrzału oraz wynikających pożarach i walących się szpitali i domów nieść skuteczną pomoc dla prawie 80 tysięcy rannych i chorych ludzi. Wszyscy lekarze, siostry pracowali ofiarnie”.

W rozkazie tym dowódca Armii „Warszawa” odznaczył płk. dr. Leona Strehla Krzyżem *Virtuti Militari* V klasy, przyznając również wysokie odznaczenia bojowe 86 żołnierzom służby sanitarnej.

Po kapitulacji Warszawy płk dr Strehl, jako jeńiec wojenny, wyznaczony został na stanowisko

szeffa polskich szpitali wojskowych w Warszawie oraz konsultanta Szpitala Okręgowego dla rannych polskich jeńców wojennych. 30 marca 1940 roku zwolniony z niewoli niemieckiej, przeszedł wraz z rannymi i personelem szpitala pod Zarząd Miejski, który powierzył mu funkcję dyrektora Szpitali Ujazdowskiego i Maltańskiego. Szpitale te, lecząc rannych i chorych żołnierzy, dzięki patriotycznej postawie płk. Strehla nie przestały być polskimi placówkami wojskowymi. Obowiązywała w nich dyscyplina i rygor wojskowy. Chodzący ranni z dumą nosili nadal polskie mundury, często ozdobione odznaczeniami.

Od pierwszych miesięcy okupacji, aż do zagłady obu tych placówek stano- wiły największy w Warszawie ośrodek działalności konspiracyjnej. Tu kształcili się studenci tajnych wydziałów lekarskich i drużyny sanitarne. W oddziałach klinicznych pod kierunkiem płk. prof. Teofila Kucharskiego prowadzono intensywną działalność naukowo-badawczą, funkcjonowało tajne prosektorium, odbywały się też regularne posiedzenia naukowe. Z inicjatywy płk. prof. Edwarda Lotta zorganizowany tu został duży ośrodek reedukacji psychicznej

i zawodowej ofiar wojny, działający jawnie pod nazwą „Zakład Przeszkolenia Inwalidów”. Na kursach podjęto trud przygotowania do samodzielnego życia okrutnie okaleczonych przez wojnę żołnierzy.

W szpitalach tych znajdowali schronienie ludzie ukrywający się przed gestapo. Z wielkim pietyzmem przechowywano tu bezcenne relikwie narodowe, m.in. sztandary bojowe oraz urnę z sercem Karola Szymanowskiego.

Tu magazynowano mundury wojskowe, lekarstwa, dzieła sztuki, a także ocalałe książki, które dały początek Głównej Bibliotece Lekarskiej, jednemu z największych w świecie zbiorów literatury medycznej. Tu wreszcie dla ratowania ludzi wyrabiano fikcyjne dokumenty i karty chorobowe oraz „produkowano” sztuczne inwalidztwa.

Szpitala Ujazdowski i Maltański, kierowane przez płk. dr. Strehla, były przez cały czas okupacji nieocenionym azylem, do którego spieszyli ludzie potrzebujący pomocy. Przy zachowaniu zasad konspiracji żywym rytmem tętniło tu życie ideowe kierowane m.in. przez Małgorzatę de Rosset-Tańską. Dzięki inicjatywie konspiracyjnego Koła Pań w mroczne noce okupacji

ranni i ociemniali żołnierze z wielkim wzruszeniem słuchali poezji Mickiewicza i Słowackiego, muzyki Szopena i Moniuszki, oddychając choćby przez chwilę atmosferą polskości. Oba szpitale były ponadto zakonspirowanym szefostwem sanitarnym Komendy Głównej Armii Krajowej, a płk Strahl – szefem sanitarnym AK.

Już w trakcie powstania, 14 sierpnia 1944 r., dzięki determinacji płk. dr. Strehla udało się uratować ponad stu chorych i rannych żołnierzy Armii Krajowej wypędzonych ze Szpitala Maltańskiego. Płk Strehl stanął wówczas na czele pierwszej grupy rannych, którą poprowadził ulicami płonącego miasta przez Śródmieście aż na ulicę Chełmską, znajdując tam schronienie dla swoich podopiecznych.

Drugą grupę rannych i chorych poprowadził w dniu 15 sierpnia kpt. dr Jerzy Drejza przez plac Bankowy, Elektoralną aż do Szpitala Wolskiego opuszczonego po masakerze dokonanej parę dni wcześniej przez hitlerowców i ukraińskich faszystów na personelu i chorych tego szpitala.

Mimo krytycznej sytuacji warszawskich szpitali, gdzie brakowało lekarstw, narzędzi chirurgicznych, bandażi, środków znieczulających, a także żywności i wody, Strehl nie załamał się. Zaapelował wówczas gorąco do społeczeństwa Warszawy, a otrzymana w odpowiedzi pomoc przekroczyła najśmielsze oczekiwania.

Po upadku powstania płk Strehl trwał na swoim stanowisku do końca, otaczając opieką chorych i rannych. Poleciał lekarzom, aby ciężko rannych i niedołącznych kierowali do Szpitala Dzieciątka Jezus i I Wojskowego Szpitala Okręgowego – gdzie mieli przejść pod opiekę RGO oraz administracji niemieckiej. Pozostałych rannych rozkazał przygotować do transportu 4-8 października 1944 r.

Pierwszy transport rannych odjechał do niewoli 4 października pod



Lekarze WP byli głównymi organizatorami służby sanitarnej powstania

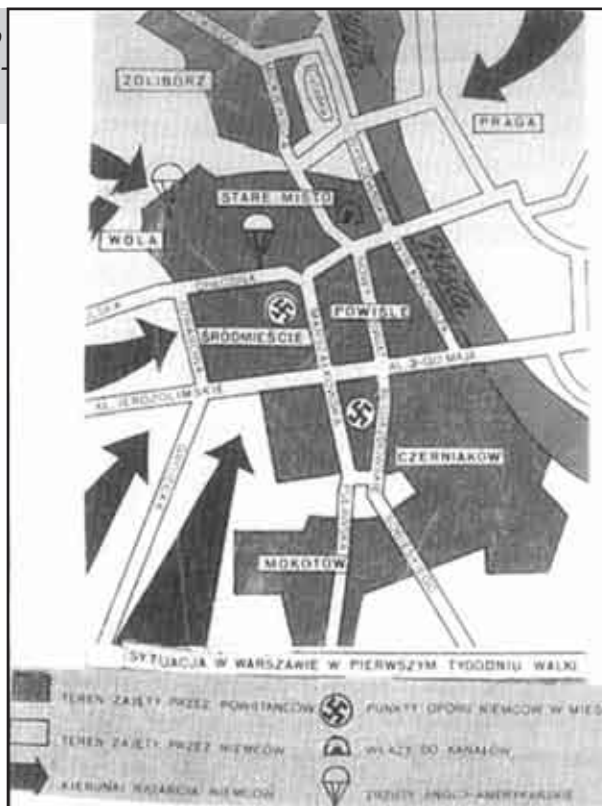
opieką mjr. dr. Szczepana Wacka oraz dr. Józefa Konarskiego. 7 października odjechał drugi transport pod kierunkiem por. lek. Stanisława Bayera i ppor. lek. Longina Dolnego. 8 października wyruszył transport, w którym znalazł się płk Strahl, płk Bętkowski i wielu innych.

Żołnierze Armii Krajowej w drodze do szpitala jenieckiego w Zicthein nad Labą Stalag IV B w tej najtrudniejszej chwili na każdym kroku czuli obecność swych lekarzy, ich opiekę i serdeczną troskę.

Do transportu rannych powstańców przejeżdżającego przez Łódź wdzięczna ludność przemyciła paczki. W jednej z nich znaleziono list, który znaczył więcej niż żywność i kwiaty. Odczytywany wielokrotnie, wywoływał łzy, budził wiarę: „Wierzyliśmy i wierzymy – pisał anonimowy autor listu – że Wasza krew i cierpienie nie poszły na marne, że z tego ziarna wyrośnie obfity plon. Was już nie stanie w walce, ale my zajmiemy opuszczoną przez Was pozycję i będziecie dla nas wzorem męstwa i poświęcenia”.

W obozie pułkownikowi Strehlowi powierzono obowiązki komendanta szpitala jenieckiego. Pod jego kierownictwem stworzono tu chorym znośne warunki egzystencji i zapewniono wszechstronną opiekę personelu. Pomimo ścisłego nadzoru władz niemieckich utworzono zespoły dyskusyjne, chór i orkiestrę. Oficjalnie dyskutowano o teatrze, poezji, sztuce, konspiracyjnie o historii, geografii i kulturze polskiej. Małe społeczeństwo jenieckie ani przez chwilę nie przestawało żyć Polską. Myśl o niej pomagała przetrwać najtrudniejsze chwile niewoli i fizycznego cierpienia. W kwietniu 1945 r. obóz wyzwolili Rosjanie. Płk. Strehla, wraz z grupą podległych mu lekarzy, zaangażowano do leczenia rannych sowieckich żołnierzy, powierzając mu funkcję ordynatora Szpitala Wojskowego im. Leontiewa. 15 sierpnia 1945 r. na czele licznej grupy lekarzy i pielęgniarek wraz

Szkic sytuacyjny po upadku Woli i Starego Miasta



z chorymi i inwalidami wojennymi powrócił do kraju. Kilka dni później z polecenia władz miejskich Torunia objął stanowisko dyrektora Szpitala PCK. 18 marca 1946 roku płk Strehl na mocy rozkazu MON nr 220/46 wrócił do służby czynnej w Wojsku Polskim. Powołany na stanowisko szefa lecznictwa w Departamencie Służby Zdrowia MON. mógł przekazywać swoje bogate doświadczenie. Od pierwszych dni działalności zyskał powszechny szacunek i zaufanie. W ocenie stawiano go zwykle obok generała Szareckiego, tworząc wokół nich legendę zrodzoną z walki, ofiarności i patriotyzmu.

Gen. prof. Szarecki, bezpośredni przełożony płk. dr. Strehla, wystawił mu następującą opinię: „Jest oficerem cieszącym się dużym autorytetem zdobytym dzięki zaletom charakteru, rozległej wiedzy i doświadczeniu wojskowemu. Wy różnia go skromność, uczynność, koleżeńskość, troska o podwładnych, wybitna inteligencja i wysokie wartości moralne”.

W 60. roku życia płk Strehl odszedł w stan spoczynku, nadal jednak utrzymywał kontakt ze środowiskiem wojskowym. Wciąż służył radą i doświadczeniem, aktywnie współpracował z Zarządem Głównym PCK oraz uczestniczył w pracy Związku Bojowników o Wolność i Demokrację. Za zasługi położone dla rozwoju wojskowej służby zdrowia odznaczony został Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, dwukrotnie Złotym Krzyżem Zasługi oraz innymi odznaczeniami.

1 września 1960 r. dobiegło kresu życie płk. Strehla. Jego prochy spoczęły na Cmentarzu Powązkowskim w Warszawie. Wybitnego lekarza i żarliwego patriotę żegnały setki żołnierzy i mieszkańców stolicy.

doc. dr hab. **Witold LISOWSKI**

fragment książki
„Polska służba zdrowia w powstaniach narodowych 1794-1944”
(tom 2, s. 180-187)

55 lecie w Pałacu Ziemi Obiecanej



Władysław Reymont na kufrze, przy ul. Piotrkowskiej w Łodzi



Pałac Izraela Poznańskiego, miejsce dalszych uroczystości

Absolwenci Wydziału Lekarskiego, Stomatologicznego i 1 Kursu Fakultetu Lekarskiego Wojskowej Akademii Medycznej w Łodzi postanowili świętować jubileusz w wiele znaczących miejscach dla słuchaczy, które pozostaną w ich wspomnieniach. Uroczystości odbyły się 16 i 17 października 2015 r. Wieczorem 16.10.15 r. odbyło się spotkanie absolwentów 1 Kursu Fakul-

tu Lekarskiego WAM, na które przybyło już tylko 10 kolegów. W 1954 r. rozpoczynało nas 240, ukończyło 142. Podczas służby 11 kolegów otrzymało tytuły profesorskie, 14 uzyskało doktoraty nauk medycznych, kilkunastu kolegów pełniło kierownicze stanowiska w wojskowej służbie zdrowia, 8 kolegów było wysłanych na misje zagraniczne do Wietnamu, Korei, Egiptu, na Wzgórza Golan, do Libii

i Czechosłowacji. Taka była nasza służba lekarza wojskowego.

W godzinach porannych udaliśmy się na plac im. gen. Hallera, pod pomnik patrona naszej uczelni gen. prof. dr. med. Bolesława Szareckiego. Postanowiliśmy oddać hołd naszym wychowawcom i udaliśmy się na mogiły dowódcy 1. Kursu Fakultetu Lekarskiego płk. lek. Kazimierza Kapszewicza, dowódcy Fakultetu Lekarskiego płk. lek.



WAM-owcy przed pomnikiem patrona WAM gen. prof. dr. n. med. B. Szareckiego



Odwiedziny mogił dowódców i kolegów



Koncert fortepianowy artystki Teatru Wielkiego pani Danuty Antoszewskiej



Płk dr n. med. Gracjan Wilczyński, dr n. med. Bożena Lao-Glebko i sekretarka Stowarzyszenia Absolwentów p. Janina Ostrowska otwierają uroczystość

Stefana Celejowskiego oraz płk. dr. hab. n. med. Ryszarda Danewicza, płk. lek. Kazimierza Stopy i płk. lek. Szczepana Małagockiego.

17.10.15 r. o godz. 12.00 odbyło się oficjalne otwarcie naszej uroczystości w kawiarni w Pałacu Izraela Poznańskiego razem z absolwentami cywilnymi. Przybyłych powitali członkowie Zarządu Stowarzyszenia. Absolwentów: kol. płk dr n. med. Gracjan Wilczyński, dr n. med. Bożena Leo-Glebko

i sekretarka Stowarzyszenia Absolwentów p. Janina Ostrowska.

Udaliśmy się na zwiedzanie Muzeum Miasta Łodzi. Po zwiedzeniu odbył się koncert fortepianowy w wykonaniu pianistki Teatru Wielkiego p. Danuty Antoszewskiej. Bisom nie było końca. Kol. Gracjan Wilczyński wręczył artystce kwiaty.

Po koncercie odbyła się wspólna obiado-kolacja, podczas której kol. płk lek Andrzej Maj zadeklamał swój wiersz okolicznościowy

pt. „Tu w tym mieście się zaczęło”. Po tym wierszu wygłosił: zabawny dialog nt. „Braku Koncentracji – Syndrom Starczego Braku Koncentracji – Syndrom Braku Skupienia Uwagi”. Owacji było co niemiara.

Biesiadowaliśmy do późnych godzin wieczornych. Wspólnie ustaliliśmy, że spotkamy się za rok w tym samym czasie i miejscu.

Antoni NIKIEL

Tu w tym mieście się zaczęło

Tu w tym mieście się zaczęło
Nasze wspólne studiowanie
Lat pięćdziesiąt pięć minęło
Czas na ich podsumowanie

Te pięć lat i te pięćdziesiąt
Od dyplomów nam minęło
Jednak całe już sześćdziesiąt
Od początku nam stuknęło

Wszystko przecież się zmieniło
Łódź przez lata wypiękniała
Ale pamięć jak to było
W naszych myślach pozostała

Na początku grupa silna
Wspólnie wiedzę odbierała
Brac żołnierska i cywilna
Razem w ławach zasiadała

Ta wspólnota pozostała
Aż do dzisiaj razem z nami
Koleżeńska więź wzrastała
Pogłębiając się z latami

Tak do spotkań dochodziło
By po latach opowiadać
Jak to nam się dalej żyło
Z przyjaciółmi móc pogadać

Ale wróćmy do początku
Owych pierwszych dni nauki
W wojsku trudnej – bez wyjątku
By móc zamknąć w głowach luki

Jak to zrobić? – otóż latem
Szybkim marszem przed południem
Biegi, skoki, rzut granatem
Męczyliśmy się paskudnie

Potem obiad, po obiedzie
Prosektorium nas czekało
Odbijały się nam śledzie
To z obiadu nam zostało

A wieczorem zaliczenie
Przez kompanijnego szefa
Lufy broni wyczyszczenie
Cóż to była za uciecha

Albo zdążyć trzeba było
Na wykłady szybkim marszem
To czwórkami nas goniło
Przełożonych grono starsze

Na wykładach, ostrzyżeni
świecąc wkoło tysiącami
Siedzieliśmy zawstydzeni
Przed pięknymi studentkami

Buty były bukatowe
Torby i pasy parciane
A mundury szewiotowe
Do sylwetki dobierane

Zaś cywilnej studenterii
Która wspólnie się uczyła
Trzeba przyznać bez pruderii
Nasza wiara zazdrościła

Tej swobody i wolności
Tego braku dyscypliny
Oraz wielu możliwości
Choćby pójścia do dziewczyny

Nam przepustka otwierała
Bramę koszar do swobody

Brać cywilna kiedy chciała
Korzystała z tej przygody

Przełożony po przeglądzie
Na przepustkę dawał zgodę
Oceniwszy po wyglądzie
Czyś zasłużył na nagrodę

Na początku rzadkie były
Możliwości integracji
A sympatie się rodziły
W toku wspólnej edukacji

Tak nauka nas zbliżyła
Nić sympatii pozostała
Z czasem mocno utwardziła
I do dziś się nie zerwała

Długo można snuć wspomnienia
Osobiste i zbiorowe
Dla naszego pokolenia
Będą zawsze wyjątkowe

Mógłbym dłużej deklamować
Opowiadać nasze dzieje
W których można odnajdować
Radość, smutek i nadzieje

Lecz z szacunku dla słuchaczy
Ograniczę wspomnień wątek
Tu starałem się zaznaczyć
Jaki był ten nasz początek

O środku naszych dziejów
Na spotkaniach rozmawiamy
A rozpoczął je Uniejów
Zaś do końca się zbliżamy

W Uniejowie to wojskowi
Po raz pierwszy się spotkali
Jeszcze wtedy młodzi, zdrowi
Ochoczo się zabawiali

Tak tradycja powstawała
Antoś Nikiel ją podtrzymał
Cała reszta wtórowała,
Koleżeński to oryginał

Dzięki Niemu pamiętamy
I emocji doznajemy
Kiedy razem się zbieramy
Jakby młodszy się czujemy

Jak już kiedyś napisałem
Stwórzmy przyjacielskie koło
Wspólnym jesteśmy wydziałem
Razem bawmy się wesoło

Tym akcentem – ku radości
Wy cywile – my żołnierze
Pozostajemy w tej jedności
Utrzymujemy to przymierze!

Andrzej MAJ

na 55 lecie, 17.10.2015 r.

Zachowajmy Ich w naszej pamięci!

Śp.

dr n. med. Edward ŁASKI

12.04.1946 r. – 14.10.2015 r.

Śp.

lek. Janusz STUDZIŃSKI

17.10.1945 r. – 29.10.2015 r.

Śp.

lek. Adam MOSKAL

3.05.1951 r. – 16.11.2015 r.

Plebiscyt na najlepszego lekarza sportowca i najlepszy debiut za osiągnięcia sportowe w 2015 r.

Poniżej zamieszczamy list dr. Krzysztofa Kaweckiego, Przewodniczącego Komisji Kultury, Sportu i Rekreacji WIL, w którym to liście dr K. Kawecki rekomenduje dwóch lekarzy sportowców WIL do plebiscytu na najlepszego lekarza sportowca i najlepszy debiut za osiągnięcia sportowe w 2015 r

Szanowny Pan
Przewodniczący Komisji Sportu i Rekreacji
Naczelnej Rady Lekarskiej
dr Jacek Tętnowski

Jako Przewodniczący Komisji Kultury, Sportu i Rekreacji Wojskowej Izby Lekarskiej mam przyjemność zgłosić do plebiscytu na najlepszego lekarza sportowca i najlepszy debiut za osiągnięcia sportowe w 2015 r. następujące osoby:

1. Najlepszy debiut – **dr Krzysztof Derkowski**, okulista z Inowrocławia, pływak.
Krzysztof długo przygotowywał się i przymierzał do startu w ważnych ogólnopolskich zawodach w kategorii MASTERS i mistrzostwach lekarzy. Prawdziwy początek sukcesów to były Igrzyska Lekarskie w Zakopanem w 2014 r., w których zdobył 8 medali w swoim pierwszym starcie. W 2015 roku przyszedł kolejne sukcesy i grad medali w zawodach rangi krajowej i międzynarodowej, z najważniejszych: Chodzież (3), Toruń (1) i Zakopane (3). Jego kandydatura to docenienie ciężkiej pracy i będących jej wynikiem sukcesów, przynoszących chlubę Wojskowej Izbie Lekarskiej.
2. Najlepszy lekarz sportowiec 2015 r. – **dr Sebastian Spaleniak**, lekkoatleta.
Sylwetki dr Sebastiana szerzej znawcom sportu przedstawiać nie trzeba, W br. zdobył w Mistrzostwach Świata Lekarzy w Limerick w Irlandii 4 złote medale w konkurencjach rzutowych, a w Zakopanem w Igrzyskach Lekarskich zdobył 3 złote medale i 1 srebro w rzucie oszczepem. Jest laureatem tytułu najlepszy debiut sportowy w plebiscycie NRL. Środowisko sportowe Wojskowej Izby Lekarskiej może być dumne z takiego reprezentanta.

Z poważaniem i sportowym pozdrowieniem

Przewodniczący Komisji KSIR WIL
Krzysztof KAWECKI



Krzysztof Derkowski



Sebastian Spaleniak

terMedia zaprasza



Konferencja „Nowości w Chorobach Wewnętrznych” odbędzie się 20 lutego 2016 roku w Poznaniu. Będzie ona ważnym dla wielkopolskiego środowiska lekarskiego miejscem spotkania, a zarazem forum dyskusyjnym nad modyfikowanymi w ostatnim roku standardami w diagnostyce i leczeniu chorób internistycznych. Dzięki wysłuchanym wykładom uczestnicy zaktualizują swoją wiedzę i przybliżą się do trafnego rozwiązania niejednego problemu klinicznego związanego z diagnostyką i terapią pacjentów.

Termin: 20 lutego 2016 r.
Miejsce: World Trade Center
ul. Bukowska 12
Poznań

Przewodniczący Oddziału Poznańskiego Towarzystwa Internistów Polskich:
prof. dr hab. n. med. **Wiesław Bryl**

Organizator: Wydawnictwo Termedia

Partnerstwo merytoryczne i nadzór naukowy:

- Oddział Poznański Towarzystwa Internistów Polskich,
- Katedra i Klinika Nadciśnienia Tętniczego i Zaburzeń Metabolicznych Uniwersytetu Medycznego im. Karola Marcinkowskiego w Poznaniu



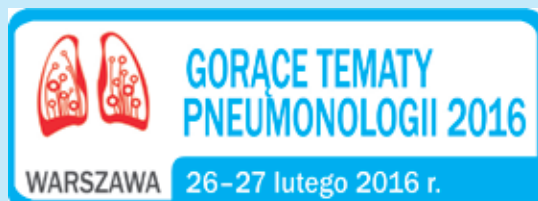
Dziesiąty, jubileuszowy „Kongresu Top Medical Trends” odbędzie się już 11–13 marca 2016 r. w Poznaniu. Jest to jedna z największych imprez branży medycznej w Polsce, która każdego roku gromadzi ponad 4 tysiące lekarzy z całego kraju. Wśród zaproszonych wykładowców biorących udział w 23 sesjach będzie wielu konsultantów krajowych, prezesów towarzystw i członków gremiów naukowych o zasięgu krajowym i międzynarodowym. Także w tym roku stanowisko Przewodniczącego go Rady Naukowej Kongresu objął prof. **Jacek Wysocki**, rektor Uniwersytetu Medycznego im. Karola Marcinkowskiego w Poznaniu.

Termin: 11–13 marca 2016 r.
Miejsce: Centrum Kongresowe
Międzynarodowych Targów
Poznańskich, pawilon 15
Organizator: Wydawnictwo Termedia,
wydawca czasopisma Top Medical
Trends – Przewodnik Lekarza

Patronat naukowy:

- Polskie Towarzystwo Medycyny Rodzinnej
- Katedra i Zakład Medycyny Rodzinnej Uniwersytetu Medycznego im. Piastów Śląskich we Wrocławiu

<http://www.termedia.pl/Konferencje?Intro&e=422&p=3172>



26 lutego 2016 r. rozpocznie się w Warszawie kolejna edycja konferencji „Gorące tematy pneumonologii”. Kierownikiem naukowym spotkania jest prof. dr hab. med. Jan Kuś, a partnerstwo merytoryczne

i nadzór naukowy sprawuje I Klinika Chorób Płuc Instytutu Gruźlicy i Chorób Płuc w Warszawie.

Termin: 26–27 lutego 2016 r.
Miejsce: Airport Hotel
ul. 17 stycznia 24
Warszawa

Kierownik naukowy: prof. dr hab. med. Jan Kuś
Organizator: Wydawnictwo Termedia

Partner merytoryczny i nadzór naukowy:

I Klinika Chorób Płuc Instytutu Gruźlicy i Chorób Płuc w Warszawie



2016

Styczeń

Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	So	N
				1	2	3
4	5	6	7	8	9	10
11	12	13	14	15	16	17
18	19	20	21	22	23	24
25	26	27	28	29	30	31

Luty

Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	So	N
1	2	3	4	5	6	7
8	9	10	11	12	13	14
15	16	17	18	19	20	21
22	23	24	25	26	27	28
29						

Marzec

Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	So	N
	1	2	3	4	5	6
7	8	9	10	11	12	13
14	15	16	17	18	19	20
21	22	23	24	25	26	27
28	29	30	31			

Kwiecień

Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	So	N
				1	2	3
4	5	6	7	8	9	10
11	12	13	14	15	16	17
18	19	20	21	22	23	24
25	26	27	28	29	30	

Maj

Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	So	N
						1
2	3	4	5	6	7	8
9	10	11	12	13	14	15
16	17	18	19	20	21	22
23	24	25	26	27	28	29
30	31					

Czerwiec

Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	So	N
						1
2	3	4	5	6	7	8
9	10	11	12	13	14	15
16	17	18	19	20	21	22
23	24	25	26	27	28	29
30						

Lipiec

Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	So	N
				1	2	3
4	5	6	7	8	9	10
11	12	13	14	15	16	17
18	19	20	21	22	23	24
25	26	27	28	29	30	31

Sierpień

Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	So	N
1	2	3	4	5	6	7
8	9	10	11	12	13	14
15	16	17	18	19	20	21
22	23	24	25	26	27	28
29	30	31				

Wrzesień

Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	So	N
						1
2	3	4	5	6	7	8
9	10	11	12	13	14	15
16	17	18	19	20	21	22
23	24	25	26	27	28	29
30						

Październik

Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	So	N
					1	2
3	4	5	6	7	8	9
10	11	12	13	14	15	16
17	18	19	20	21	22	23
24	25	26	27	28	29	30
31						

Listopad

Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	So	N
						1
2	3	4	5	6	7	8
9	10	11	12	13	14	15
16	17	18	19	20	21	22
23	24	25	26	27	28	29
30						

Grudzień

Pn	Wt	Śr	Cz	Pt	So	N
						1
2	3	4	5	6	7	8
9	10	11	12	13	14	15
16	17	18	19	20	21	22
23	24	25	26	27	28	29
30	31					